

Sygn. akt I ACa 2237/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska (spr.)

Sędziowie: SA Robert Obrębski

SO (del.) Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska

Protokolant: Karolina Długosz-Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 października 2015 r., sygn. akt I C 712/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. M. kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Robert Obrębski Beata Byszewska Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

Sygn. akt I ACa 2237/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 czerwca 2015 roku skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powódka K. M. wniosła o zasądzenie kwoty 70 000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 30 000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty. Roszczenia powódka wiązała ze śmiercią ojca R. M., który zginął w wypadku samochodowym w dniu 24 czerwca 2014 roku, spowodowanym przez kierowcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 sierpnia 2015 roku pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 9 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki kwotę 70 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, w pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5 789 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Dnia 24 czerwca 2014 roku w L. doszło do wypadku drogowego w wyniku którego 04 lipca 2014 roku zmarł R. M.. Sprawca wypadku i jednocześnie posiadacz pojazdu mechanicznego – A. M. w chwili zdarzenia związany był umową od odpowiedzialności cywilnej z pozwanym (...) S. A. z siedzibą w W..

R. M. był ojcem powódki K. M., która w chwili jego śmierci miała 27 lat. Był żonaty; oprócz powódki miał jeszcze jedną córkę – M. M. z zawodu lekarkę weterynarii. Rodzina mieszkała razem w J. w domu jednorodzinnym. R. M. z wykształcenia był prawnikiem; od kilkunastu lat emerytowanym funkcjonariuszem Policji. Pobierał emeryturę w wysokości ok. 5 000 zł netto miesięcznie. Jego żona jest pielęgniarką, w chwili jego śmierci zarabiała ok. 2 500 zł netto. To ojciec był głową rodziny, osobą bardzo dobrze zorganizowaną. Wykonywał wszystkie prace wokół domu, ale również gotował, robił zakupy. Mimo, że obydwie córki były już dorosłe nadal wspierał je finansowo. Powódka w chwili śmierci ojca odbywała aplikację adwokacką, pracowała w kancelarii adwokackiej z wynagrodzeniem 3 500 zł netto miesięcznie. Już po śmierci ojca zdała egzamin adwokacki i podjęła dodatkową pracę uzyskując zarobki na poziomie 3 000 zł netto. Dodatkowe zatrudnienie wiąże z koniecznością utrzymania mamy i siostry, którym po śmierci ojca nie starcza na życie; siostra zarabia bowiem ok. 1 000 zł. miesięcznie. Powódka zamierzała wyjść za mąż w 2014 roku, ale brak wolnych terminów spowodował, że ślub wzięła w 2015 roku – po śmierci ojca. Po ślubie wraz z mężem zamieszkali w domu rodzinnym powódki, który wszyscy razem utrzymują. Koszty utrzymania domu miesięcznie oscylują wokół kwoty 1 500 zł. Dopóki żył ojciec powódka nie dokładała się do utrzymania domu, a zarobione pieniądze przeznaczała na własne potrzeby. Teraz to ona robi do domu większe zakupy, a bieżące rzeczy dokupują mama i siostra. Rodzice powódki mieli działkę położoną w tej samej miejscowości; ojciec planował zbudować na niej dom dla powódki; jednak nie miał żadnych oszczędności. Powódka miała z ojcem bardzo dobre relacje. To on namówił ją na studia prawnicze, razem rozwiązywali casusy w trakcie aplikacji, a potem radził jej, jak rozwiązywać problemy zawodowe. Spędzali ze sobą dużo czasu, lubili jeździć na rowerze, czy porządkować przydomowy ogródek. Wskutek śmierci ojca powódka przeżyła wstrząs, nie chodziła do sądu, aby nie narażać swych klientów. Do końca września 2014 roku przyjmowała leki uspokajające, które przepisywał jej lekarz.

Dnia 10 listopada 2014 roku powódka zgłosiła szkodę pozwanemu wnosząc o wypłatę kwoty 100 000 zł, tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 100 000 zł. tytułem stosownego odszkodowania. Pozwany zakład ubezpieczeń decyzją z dnia 08 grudnia 2014 roku wypłacił na rzecz powódki kwotę 30 000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 15 000 zł. tytułem stosownego odszkodowania.

Sąd Okręgowy wskazał, że zasada odpowiedzialności cywilnej pozwanego nie była kwestionowana.

Dalej Sąd ten wskazał, że roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu śmierci osoby bliskiej znajduje swą podstawę prawną w treści obowiązującego w chwili zdarzenia art. 446 § 4 k.c. Zadośćuczynienie przewidziane tym przepisem służy rekompensacie krzywdy po śmierci osoby najbliższej i ma za zadanie złagodzić wywołane tym zdarzeniem cierpienia psychiczne, a także ma pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji. Określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Odwołując się do poglądów orzecznictwa Sąd Okręgowy podniósł, że przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączących pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 kwietnia 2013 r. V ACa 30/13, LEX nr 1313281). O wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. rozstrzyga stopień i nasilenie odczuwanej krzywdy oraz

potrzeba zrekompensowania jej skutków. Sąd Okręgowy dodał też, że w literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.) Dlatego Sąd ustalając wartość zadośćuczynienia powinien opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy jednoczesnym uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, niepubl.), uwzględniając też jego kompensacyjny charakter – zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że K. M. wykazała istnienie tego rodzaju bliskiej więzi ze zmarłym ojcem, która w powiązaniu z charakterem relacji łączącej powódkę z R. M. uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w żądanej kwocie 70 000 zł. Powódka była bowiem bardzo silnie związana z ojcem. On stanowił dla niej wzór, który starała się naśladować. Za jego namową wybrała ten sam kierunek studiów, który i on ukończył. To samo wykształcenie łączyło ich w rozmowach, ojciec służył córce radą przy rozwiązywaniu zadań aplikacyjnych i zawodowych w kancelarii, w której pracowała w czasie aplikacji. Powódka bardzo lubiła te rozmowy i ceniła rady ojca, których profesjonalizm stał na wysokim poziomie. Był dla niej autorytetem. Oprócz wspólnych zainteresowań wynikających z uzyskanego wykształcenia i wykonywanych zawodów, powódka wraz z ojcem dzielili inne pasje, jak jazda na rowerze, czy prace w przydomowym ogródku, o czym przekonują fotografie dołączone do pozwu. W ocenie Sądu Okręgowego, więź rodzinna ojca z córką była silna i wielopłaszczyznowa. Dlatego pustka wywołana śmiercią ojca doprowadziła u powódki do powstania dużej krzywdy i cierpienia, które może złagodzić nie tylko czas, ale również odpowiednie co do wysokości zadośćuczynienie. Jego kompensacyjną wartość Sąd uznał za wysuwającą się na czoło argumentów przemawiających za ustaleniem go na stosunkowo wysokim poziomie. Powódka bowiem dopiero wchodziła w dojrzałość zawodową. W chwili śmierci ojca była na ostatnim roku aplikacji adwokackiej. Liczyła na jego pomoc w dopiero co rozwijającej się karierze prawniczej. Jego śmierć była więc dla niej dużym ciosem. I choć śmierć ojca nie doprowadziła do załamania jej linii życia, skoro już po tym zdarzeniu ukończyła z pozytywnym skutkiem aplikację adwokacką i podjęła dodatkowe zatrudnienie, wreszcie wyszła za mąż, to jednak niezaprzecalnie zerwanie silnej więzi z ojcem położyło się cieniem na jej życiu. Z tego względu Sąd Okręgowy uznał, że zadośćuczynienie winno wynieść łącznie 100 000 zł z uwzględnieniem wypłaconej już powódce kwoty.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej należności głównej Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem od dnia 12 grudnia 2014 roku, ponieważ powódka swoje roszczenie zgłosiła pozwanemu przed wniesieniem pozwu, formułując je precyzyjnie w zgłoszeniu szkody z dnia 05 listopada 2014 roku, doręczonemu pozwanemu w dniu 10 listopada 2014 roku (k. 42v). podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowi przepis art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 ze zm.).

Odnosnie żądania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji na skutek śmierci ojca, którego podstawę stanowił przepis art. 446 § 3 k.c., Sąd Okręgowy wskazał, że unormowanie zawarte w przywołanym przepisie jest wyjątkiem od zasady, że roszczenia odszkodowawcze zostają przyznane jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym, tworzy on podstawę dla samodzielnych roszczeń osób bliskich, które należą do kręgu tzw. pośrednio poszkodowanych. Natomiast podstawą przyznania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej", a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Pogorszenie musi mieć charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące nie są subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma na celu pokrycie różnych strat materialnych trudnych do uchwycenia bądź wyczerpania, wymaga wzięcia pod uwagę całokształtu okoliczności sprawy. Należy także podkreślić, iż wysokość jego powinna być umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach. Celem odszkodowania przyznanego na podstawie art.

446 § 3 k.c. ma być zrekompensovane rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób /tak Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w wyroku z dnia 29 marca 1994 roku, I ACr 758/93, Wokanda 1994/8/5/.

Zważywszy na powyższe, Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka nie wykazała znacznego pogorszenia się jej sytuacji wskutek śmierci ojca R. M. ponad wypłaconą przez pozwanego w toku postępowania szkodowego kwotę równą 15 000 zł.

Sąd Okręgowy uznał mając na uwadze całokształt sytuacji życiowej powódki ocenianej za życia ojca i po jego śmierci, że wskutek jego odejścia nie nastąpiło znaczne pogorszenie się tej sytuacji po stronie powódki. Należy bowiem podkreślić, że powódka za życia ojca była aplikantką adwokacką z wynagrodzeniem 3 500 zł netto, które przeznaczała właściwie w całości na swoje potrzeby. Natomiast tuż po śmierci ojca złożyła ze skutkiem pozytywnym egzamin adwokacki i podjęła dodatkową pracę uzyskując łącznie ok. 6 500 zł netto miesięcznie. Chociaż więc wskutek śmierci ojca utraciła jego finansowe wsparcie, to po tym zdarzeniu podjęła się dodatkowego zatrudnienia, które zrekompensoowało jej tę stratę finansową. Sam fakt, iż musi ona pracować dłużej, więcej niż poprzednio nie może uzasadniać przyjęcia, iż nastąpiło znaczne pogorszenie się jej sytuacji w związku ze śmiercią ojca. Powszechnie bowiem wiadomo, że będąc na progu kariery zawodowej, w tym prawniczej – adwokackiej – podejmuje się starania w celu zdobycia pozycji zawodowej na wymagającym rynku usług prawniczych, co implikuje zwiększenie swego zaangażowania w pracę również pod względem czasowym. Dodatkowo okoliczność, iż w istocie powódka dobrowolnie po śmierci ojca, zaczęła alimentować swoją siostrę świadczy tylko o tym, że jej sytuacja nie uległa znaczącemu pogorszeniu po śmierci ojca, skoro własne pieniądze przeznacza nie tylko na siebie, ale i na inne osoby. Dlatego Sąd Okręgowy przyjął, że wypłacone 15 000 zł. odszkodowanie jest odszkodowaniem stosownym pokrywającym tę szkodę powódki, którą wiązać należy z utratą wsparcia ojcowskiego, na które mogła ona w przyszłości liczyć, a w tym procesie nie wykazała ona większej do pokrycia straty z tego tytułu, w szczególności nie wykazała przesłanki znacznego pogorszenia się jej sytuacji po śmierci ojca. Dlatego w zakresie roszczenia o odszkodowanie powództwo zostało oddalone.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zdanie pierwsze i 108 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył wyrok w części, tj. ponad kwotę 30 000 zł, czyli do kwoty 40 000 zł.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów prowadzącą do błędnego ustalenia stanu faktycznego nie znajdującego oparcia w zebranych materiale dowodowym i zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie nadmiernej,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

art. 446 § 4 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zasądzona kwota z tytułu zadośćuczynienia jest świadczeniem odpowiednim i rekompensującym szkodę doznaną przez powódkę w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 24 czerwca 2014r., w którym poszkodowanym był ojciec powódki.

Zgłaszając powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w części ponad kwotę 30.000zł i orzeczenie o kosztach procesu stosownie do oddalonego powództwa oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była nieuzasadniona, podniesione w niej zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Pozwany podniósł zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazując na błędną ocenę dowodów, która doprowadziła do zasądzenia na rzecz powódki kwoty nadmiernej tytułem zadośćuczynienia. W apelacji próżno szukać argumentów wskazujących na to, jakie dowody, zdaniem skarżącego Sąd pierwszej instancji, ocenił wadliwie, jakiego rodzaju były to uchybienia, szczególnie jakie kryteria oceny dowodów określone przywołanym przepisem, zostały naruszone. Tak sformułowany zarzut nie jest więc skuteczny.

Przypomnieć należy utrwalony pogląd, że skuteczne zakwestionowanie oceny dowodów nie może polegać na zaprezentowaniu oceny odmiennej od tej, której dokonał Sąd rozpoznający sprawę. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mógłby być skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak T. Ereciński (w:) Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza, Postępowanie rozpoznawcze, t. 1, „Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis”, Warszawa 2004, s. 496; por. też orz. Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.).

W tej sprawie Sąd Okręgowy oparł się przede wszystkim na złożonych w sprawie dokumentach oraz zeznaniach świadka M. M. i powódki, których pozwany nie zakwestionował w apelacji. Ustalenia Sądu pierwszej instancji, zarówno odnośnie przebiegu wypadku, w którym śmierć poniósł ojciec powódki, jak i relacji w rodzinie powódki, roli ojca, silnej więzi powódki z ojcem oraz skutków zerwania tej więzi dla powódki były prawidłowe, Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne, nie zachodzi więc potrzeba ich ponownego przytaczania.

W ustalonym w tej sprawie stanie faktycznym również ocena prawna Sądu Okręgowego jest trafna, nie doszło do naruszenia art. art. 446 § 4 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie.

Sąd pierwszej instancji odwołał się do wypracowanych w orzecznictwie kryteriów jakimi należy kierować się oceniając adekwatność kwoty zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem dóbr osobistych polegających na zerwaniu więzi rodzinnej, w konkretnym indywidualnym przypadku. Sąd Okręgowy wszystkie te kryteria uwzględnił, uznając, że w przypadku krzywdy powódki odpowiednią kwotą jest kwota 100 000 zł. Tymczasem skarżący w uzasadnieniu apelacji, eksponuje jedynie kryterium stopy życiowej społeczeństwa oraz podnosi, że w innych tego typu sprawach zasądzone są niższe kwoty, nie mogą to być jednak argumenty przemawiające za obniżeniem zasądzonej powódce kwoty.

Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Okręgowy ocenił roszczenie powódki także przez pryzmat stopy życiowej społeczeństwa, jednak podkreślił jego kompensacyjny charakter oraz konieczność dostosowania do konkretnych okoliczności sprawy. Argumentacja Sądu Okręgowego w tym zakresie jest prawidłowa, zarzuty apelacji jej nie podważają.

Dodać należy do trafnych wywodów Sądu pierwszej instancji, że zadośćuczynienie ma na celu kompensatę doznanej krzywdy, ma także na celu złagodzenie doznanych cierpień. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia, to między innymi: dramatyzm doznań, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej, przy czym należy kierować się kryteriami zobiektywizowanymi. Nie ulega wątpliwości, że Sąd pierwszej instancji dokonał indywidualnej oceny cierpień powódki.

W kontekście zarzutu zawyżenia kwoty zasądzonej powódce przede wszystkim należy przywołać ugruntowany pogląd orzecznictwa, że Sąd odwoławczy może korygować rozmiar zadośćuczynienia wtedy tylko, gdy przy uwzględnieniu

wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). Ingerencja Sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im takiego należytego znaczenia. Wobec tego zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zawyżenie lub zaniżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażąco narusza przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Tymczasem Sąd Apelacyjny nie stwierdził takiej sytuacji w realiach rozpatrywanego przypadku. Jak wskazano już wyżej, Sąd Okręgowy rozważył szeroko kryteria, które miał na uwadze zasądzając roszczenie. Skarżący pozwany nie podważył skutecznie ustaleń Sądu pierwszej instancji odnośnie więzi powódki z ojcem, sytuacji powódki po śmierci ojca oraz zakresu negatywnych doznań powódki.

Bez znaczenia pozostają twierdzenia pozwanego- nie poparte żadnym konkretnym przykładem, że w tego typu sprawach , dla dorosłych dzieci zmarłego zasądzane są niższe kwoty, gdyż, jak już podkreślano każda sprawa ma indywidualny charakter, zaś zadośćuczynienie musi spełniać kryterium odpowiedniości w konkretnych okolicznościach badanego przypadku.

Z tych wszystkich przyczyn, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako nieuzasadnioną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego.

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Beata Byszewska Robert Obrębski